

W poniedziałek 31 lipca 1944 roku niebo nad południowym wybrzeżem Francji jest bezchmurne. O godzinie 8.45 major Antoine de Saint-Exupéry startuje z lotniska na Korsyce w lightningu P-38. Ma przeprowadzić misję fotograficzną w rejonie Grenoble. Powrót jest przewidziany na godzinę 12.35–13.00. Potem skończy się paliwo. O 14.30 maszyna wciąż jest poza zasięgiem radarów lotniska.

Co się stało z Saint-Exupérym?

Trzeba było blisko pięćdziesięciu lat badań, by odnaleźć wrak samolotu pilotowanego przez autora *Małego Księcia*.

Książka Jacques'a Pradela i Luca Vanrella – prawdziwy thriller historyczny – sytuuje nas w samym centrum poszukiwań prowadzonych wytrwale przez niewielką ekipę pasjonatów.

Legenda Antoine'a de Saint-Exupéry'ego – pisarza i pilota – w końcu znajduje zakończenie.